

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 15 sierpnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 192 (3786)

Wyd. A.

Nakład 53.419

## Depesze z Polski z okazji święta narodowego KRL - D

WARSZAWA

Z okazji święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i sekretarz KC PZPR - Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa - Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną na ręce przewodniczącego KC Partii Pracy Korei, przewodniczącego Gabinetu Ministrów KRL-D Kim Ir Sena i przewodniczącego Prezydium Najwyższego

Zgromadzenia Ludowego KRL-D - Coj Jen Gena.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych KRL-D - Pak Sen Czera.

Prezydium CRZZ przesłało depeszę z pozdrowieniami do przewodniczącego Komitetu Centralnych Zjednoczonych Związków Zawodowych Korei - Kim Vai Rena.



## Pierwsza reakcja Zachodu na zarządzenia władz NRD w Berlinie

### Prasa brytyjska apeluje o podjęcie rokowań

Komentatorzy dzienników zachodnich, omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie, podkreślają przede wszystkim, że zarządzenia te nie ograniczają komunikacji między Berlinem zachodnim a państwami zachodnimi, ani też nie uszczuplają w żadnej mierze praw Zachodu jeśli chodzi o dostęp do Berlina. Podczas, gdy w prasie Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza w prasie zachodniemieckiej widać tendencję do dramatyzowania sytuacji, prasa brytyjska, a nawet pewna część prasy francuskiej podchodzi do zarządzenia znacznie spokojniej stwierdzając, że konieczne jest podjęcie rychłych rokowań, że mocarstwa zachodnie powinny jak najszybciej wystąpić z inicjatywą rozmów.

Również część prasy krajów neutralnych stwierdza, że cały problem powinien być rozwiązany w drodze rokowań i to w atmosferze możliwie największego odprężenia.

Wielu komentatorów dzienników zapowiada „profesy” swych rządów i wysuwa „argumenty prawne”, mające uzasadnić negatywne stanowisko Zachodu wobec posunięć władz NRD.

LONDYN

Największy dziennik angielski, mający około 5 milionów nakładu, „Daily Express”, omawiając zarządzenia władz NRD w Berlinie zachodnim stwierdza, że każdy naród ma prawo zamknąć swe granice. Decyzja władz zachodniemieckich — pisze dziennik — nie zmienia potrzeby rokowań, a w gruncie rzeczy wzmacnia tę potrzebę.

Zdrowy rozsądek prowadzi do następującego wniosku: nadszedł czas rokowań. Labourystowski „Daily Herald” podkreśla, że zarządzenia władz NRD nie mogą stać się powodem do odroczenia rozmów w sprawie Berlina; przeciwnie, wymagają one po prostu przyspieszenia przygotowań do konferencji.

„Daily Mirror” pisze: Mocarstwa atlantyckie muszą rozpocząć rozmowy z państwami wschodnimi na temat możliwego do przyjęcia porozumienia w sprawie Berlina i problemu niemieckiego. Zachód nie powinien i nie może tracić więcej czasu. Musi podjąć inicjatywę i zaproponować Związkowi Radzieckiemu czas i miejsce rokowań.

Również „Times” i organ brytyjskich kół finansowych „Financial Times” zwracają uwagę na konieczność rozpoczęcia rozmów w sprawie Berlina.

„Times” mimo tendencyjnego ustosunkowania się do zarządzeń NRD, pisze m. in.: „Nie wydaje się, aby naruszono prawa zachodnie i dostęp NRF do Berlina. Wszystkie co może w tej chwili uczynić Zachód, to zgłosić protest oraz rzucić nowe spojrzenie na kraj (tj. NRD —

(Ciąg dalszy na str. 2)

## W interesie bezpieczeństwa i pokoju

**D**ZIAŁALNOŚĆ dywersyjna z terenu Berlina zachodniego szkodli nie tylko NRD, lecz narusza także interesy innych krajów obozu socjalistycznego — czytamy w deklaracji rządów państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

W stwierdzeniu tym zawarta jest prawda, że podjęte w odpowiedzi na tę deklarację przez rząd NRD kroki, dotyczące kontroli granicznej na granicy Berlina zachodniego mają na celu obronę bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych.

Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że działalność dywersyjna z terenu Berlina zachodniego, której nasilenie obserwowaliśmy szczególnie w ostatnim okresie, zmierza nie tylko do podważenia ustroju socjalistycznego w NRD. Jak stwierdził w swym przemówieniu telewizyjno - radiowym premier Chruszczow, utrzymanie dotychczasowego stanu w Berlinie zachodnim, stanowiłoby dla militarystów zachodniemieckich zachętę do zwiększenia ich apetytów, które po likwidacji ustroju socjalistycznego NRD, objęłyby również ziemie polskie, przywrócone nam na mocy Układu Poczdamskiego.

Postanowienia rządu NRD zmierzają do polepszenia kresu sytuacji, w której dla celów tej agresywnej polityki wykorzystywany jest Berlin zachodni. Ustanowienie normalnej kontroli granicznej między socjalistyczną częścią Niemiec a Berlinem zachodnim, stało się koniecznością w warunkach, kiedy Berlin zachodni przekształcony został w centralny punkt dywersyjnej i agenturalnej działalności przeciwko NRD. Jak wiadomo, jednym z elementów tej działalności było werbowanie obywateli NRD i organizowanie, jak stwierdza uchwała rządu NRD, prawdziwego handlu ludźmi, co stanowiło fragment polityki obliczonej na osłabienie NRD i rozłączenie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Liczba ludności świata wzrasta co roku o 55 milionów i wynosi obecnie 3 miliardy

NOWY JORK

Opublikowano tu w niedziele ciekawe sprawozdanie służby statystycznej ONZ, z którego wynika, iż ludność naszej planety zwiększa się co roku przeciętnie o 55 mln. Aktualną liczbę ludności świata ocenia się na około 3 miliardy.

Statystycy obserwują przyspieszone tempo wzrostu liczby ludności i malejącą liczbę zgonów. Liczba narodzin jest dwukrotnie większa niż liczba zgonów. Według przeciętnych danych dla całej kuli ziemskiej, na każde 1000 mieszkańców przypada w ciągu roku 36 narodzin i 19 zgonów.

Ze sprawozdania wynika, że na świecie jest więcej kobiet niż mężczyzn, ale dysproporcja ta, przyjmując w skali światowej, nie jest zbyt duża — kobiety stanowią 50,1 procent ludności.

## Trójwymiarowy mikroskop

BUDAPESZT

Dr Laszlo Zselyonka (może Polak, z pochodzenia Zielonka?), profesor Instytutu Anatomii Akademii Medycznej w Budapeszcie skonstruował trójwymiarowy mikroskop, który pozwoli uczniom wnikać głębiej w tajniki mikroswiata. Badając komórki, bakterie, wirusy itp. przy pomocy nowego aparatu ogląda się je w wymiarze przestrzennym. Trójwymiarowy mikroskop, jak wykazały już liczne doświadczenia, bardzo pomoże uczniom w wczesnym wykrywaniu komórek rakowych, co może przyspieszyć w wielu wypadkach postawienie trafnej diagnozy.

Wynalazkiem bardzo interesującym się zagranicą, czego dowodem jest fakt, że 12 krajów zakupiło już na Węgrzech patenty.

Korea posłada — proponjonalnie do zajmowanego terytorium — bardzo wiele bogactw mineralnych. To też prowadzi się tam intensywne badania geologiczne. Na zdjęciu: Ekipa geologiczna, pracująca w prowincji Południowy Whanghai, odkryła nowe złoża rudy.

Na str. 2 czytaj „Święto nad rzeką Tadongan”.

## W bazie astronautów amerykańskich mówią:

### Upłynie wiele czasu zanim będziemy mogli pójść w ślady Titowa

(WIT-AR) W amerykańskiej bazie Langley (Wirginia), gdzie przebywa siedmiu astronautów, którzy mają realizować projekt kosmicznych lotów „Merkury”, wiadomość o wielkim sukcesie majora Titowa nie była niespodzianką. Pułkownik John Powers, przedstawiciel kosmonautów, powiedział: „Od pewnego czasu spodziewaliśmy się, że taki lot nastąpi. Trzeba podkreślić, iż jest to poważne osiągnięcie techniczne”.

Pułkownik Powers dodał: „Nie wprowadzamy żadnych poprawek do naszego programu, który przewiduje wysłanie człowieka na orbitę okołoziemską pod koniec tego roku”.

Georg Low, szef departamentu realizacji lotów satelitarnych, oświadczył:

„Upłynie wiele czasu, zanim USA będą w stanie zdobywać się na zrealizowanie takiego lotu kosmicznego, jaki już odbył major Titow”.

Komentarzem do stwierdzenia pułkownika Powersa, że w przygotowaniach amerykańskich lotów kosmicznych nie będą wprowadzone żadne zmiany, był następujący fragment wypowiedzi George'a Low: „Program ten jest obecnie realizowany z dostępną dla nas maksymalną szybkością, o żadnym więc przyspieszeniu nie może być mowy”.

## Projekt umieszczenia nad Ziemią „nieruchomego” sputnika

MOSKWA  
Ary Sztternfeld, laureat Międzynarodowej Nagrody Astrofizycznej, przedstawił projekt umieszczenia w przestrzeni kosmicznej statku kosmicznego naszej planety.

Artykuł Sztternfelda na ten temat ukazał się w dzienniku „Moskowskaja Prawda”. Wybitny uczyony pisze:

Staly sztuczny satelita Ziemi powinien być wprowadzony na orbitę kołową w płaszczyźnie równika i umieszczony na wysokości 35.800 kilometrów. Tam należy mu nadać szybkość 3.08 kilometra na sekundę, przy czym poruszałyby się on z zachodu na wschód. Właśnie dzięki spełnieniu takich warunków — wyjaśnia autor projektu — sputnik dokona w ciągu doby pełnego obrotu wokół Ziemi i w ten sposób będzie jej towarzyszył w 24-godzinnym obrocie wokół osi, pozostając jednocześnie nieruchomym dla obserwatora znajdującego się na Ziemi.

Sztternfeld uważa, że odchylenie orbity sputnika wywołane przyciągnięciem Księżycą można

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Konferencja prasowa przed „Dniem Energetyka”

Na terenie województwa rzeszowskiego odbyła się ostatnio konferencja prasowa, zorganizowana z inicjatywą dyrektora Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego inż. J. Trybulskiego, w związku ze zbliżającym się „Dniem Energetyka”. Wzięli w niej udział dziennikarze prasy z województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego oraz dyrektorzy poszczególnych Zakładów Energetycznych.

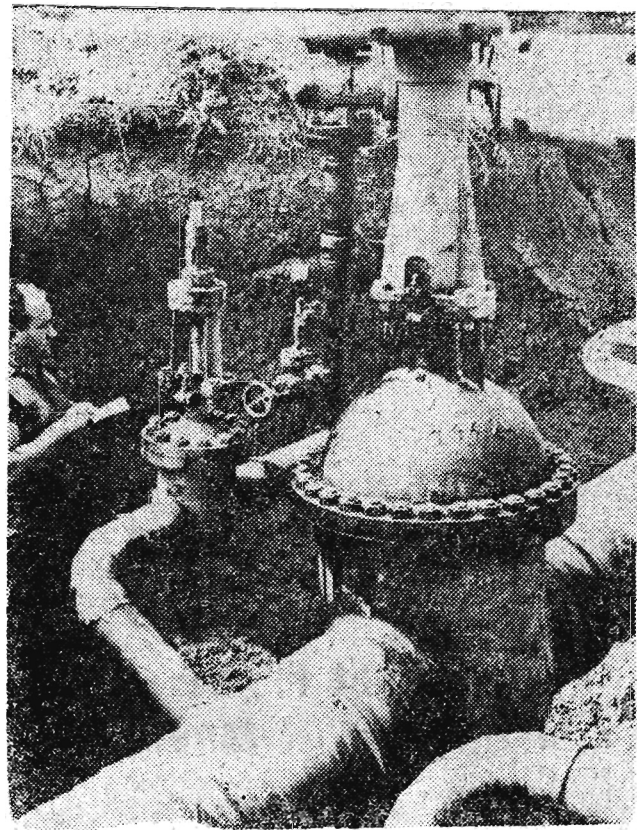
Dyr. Trybulski poinformował uczestników konferencji o problemach związanych ze zbliżającym się tzw. okresem szczytu jesienno-zimowego. Dziennikarze zwiedzili elektrownię w Stalowej Woli

informowani o poszczególnych etapach rozwoju przez inż. T. Rubaszewskiego, a kierownik Okręgowego Dyspozycji Mocy inż. A. Czeraszewski omówił jej rolę w systemie energetycznym.

W drugim dniu konferencji dziennikarze zapoznali się z pracą rozdzielni 110 kV pod Rzeszowem oraz zwiedzili elektrownię i zapora wodną w Myczkowcach. Zakończenie dwudniowej konferencji nastąpiło w Rożnowie, po zwiedzeniu tamtejszej elektrowni.

Do problemów poruszonych na konferencji powrócimy jeszcze w związku z „Dniem Energetyka”, który obchodzony będzie 31 bm.

(kell)



Poddano już próbom odcienienia rurociągu naftowego od granicy Związku Radzieckiego do Bratysławy. Do rurociągu wleciała się wodę pod wysokim ciśnieniem.

Na zdjęciu: Inż. Juraj Krajnik kontroluje ciśnienie wody.

## Samolot amerykański zgubił silnik

LONDYN

Dwumotorowy samolot amerykański, który odbywał lot do baz amerykańskich, położonych na terytorium W. Brytanii, przelatując nad miejscowością New Gallo-way w Szkocji, zgubił silnik.

## Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: klin wyżu azorskiego obejmuje rozległy obszar Europy i sięga do Morza Czarnego. Europa północno-zachodnia znajduje się w zasięgu zatorów niżowej, związanej z niżem nad Skandynawią.

Prognoza pogody: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, ze skłonnością do przelotnych opadów. Temperatura maksymalna w dzień do 25 st. C., minimalna w nocy od 10 do 14 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

## CIEKAWOSTKA

MUZYKA KONKRETNIA

# DNIA

Radio BBC nadało niedawno audycję muzyki konkretnej otytułowaną: „Mokule na tamę i perkusję”. Utwór został przedstawiony jako dzieło znakomitego 22-letniego kompozytora polskiego Piotra Zaka.

Nadana audycja stała się przedmiotem dużego zainteresowania brytyjskich krytyków muzycznych, którzy poświęcili jej wiele recenzji, na ogół jednak ustosunkowując się do nadanego dzieła krytycznie.

kompozytor muzyki konkretnej nazwiskiem Zak nie istnieje i że całe „artydzielo” wykonane zostało w studio BBC przy pomocy pewnej ilości garnków, pokrywek, ron dli oraz przesuwania krzesel po podłodze. Nie trzeba chyba dodawać, że powyższe recenzje: kulturalni dzienników londyńskich stali się przedmiotem wielu żartów.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# W interesie bezpieczeństwa i pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 cie również na nią militarnego reżimu NRF.  
 Jak podkreśla uchwała rządu NRD, nowe zarządzenia, dotyczące kontroli ruchu między Berlinem zachodnim a NRD oznaczają ustanowienie kontroli, jaka obowiązuje na granicach wszystkich państw suwerennych. Zapewne, nie na wszystkich granicach, na których kontrola taka istnieje, sytuacja jest tak zapałana i nie każde państwo prowadzące tę kontrolę znajduje się w obliczu tak skoncentrowanej i nieprzebrającej w środkach działania wrogich sił, jak to ma miejsce w wypadku NRD. Jest przy tym nowym wyrazem dobrej woli ze strony NRD oraz wszystkich państw obozu socjalistycznego fakt, że spośród wielu ele-

mentów składających się na niernormalną sytuację w Berlinie zachodnim, zlikwidowane zostają jedynie najbardziej palące z nich w nadziei, że całokształt problemu berlińskiego stanie się przedmiotem rokowań międzynarodowych.  
 Wyrazem dążenia do rozwiązania skomplikowanych problemów, związanych ze sprawą Berlina zachodniego w drodze rokowań z zainteresowanymi państwami jest fakt, że jak podkreśla uchwała rządu NRD utrzymywane są dotychczasowe zarządzenia dotyczące komunikacji między Berlinem zachodnim a NRF przez terytorium NRD. Również na dotychczasowych zasadach odwiedzać będą mogli stołce NRD obywatele NRF. Dotychczasowy stan rzeczy utrzymany zostaje także jeśli idzie o obywateli ob-

cych państw, przyjeżdżających do stolicy NRD.  
 Ograniczenia dotyczą jedynie sił, które prowadzą działalność wroga pokoju i bezpieczeństwu w Europie. Nie ulega przy tym wątpliwości, że gdyby wiełokrotnie apele ZSRR, NRD i innych krajów socjalistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto nie pozostawały dotąd bez echa, gdyby mocarstwa zachodnie nie odpowiadały na nie wzmocnionymi zbrojeniami, a NRF — rozszerzeniem działalności agenturalnej i dywersyjnej prowadzonej przeciwko NRD z Berlina zachodniego, to nie powstałaby obecnie konieczność podjęcia odpowiednich środków bezpieczeństwa na granicy między Berlinem zachodnim a demokratyczną częścią Niemiec.  
 Kroki, do podjęcia których zmuszona została NRD w obronie bezpieczeństwa swego kraju oraz wszystkich państw socjalistycznych, wskazują dobitnie jak bardzo paląca jest sprawa nawiazania rokowań w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego na drodze rozmów wszystkich zainteresowanych państw. Jak dawał temu wyraz niejednokrotnie obóz socjalistyczny, nie idzie w tych rokowańach o naruszenie ożydków interesów czy prestiżu. Wysuwając konsekwentnie postulat rokowań państwa socjalistyczne kierują się wyłącznie dążeniem do likwidacji ogniska niepokoju w Europie oraz troską o zapewnienie swego bezpieczeństwa. I tywią przekonanie, czemu dał wyraz w swych ostatnich wystąpieniach premier Chruszczow, że rozstrzygnięcie rokowań musi zwyciężyć.

# Stany Zjednoczone przygotowują nowe propozycje rozbrojeniowe?

NOWY JORK  
 Główny doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia John Mac Cloy oświadczył w przemówieniu telewizyjnym, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje „plan rozbrojenia międzynarodowego”, którego szczegóły będą ogłoszone jesienią br. J. Mac Cloy dodał, że ten plan jest obecnie uzgadniany z sojusznikami Stanów Zjednoczonych.

# Kwame Nkrumah przybył do Pekinu

PEKIN  
 W poniedziałek rano na zaproszenie przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-tsi przybył do Pekinu prezydent i szef rządu Republiki Ghany dr Kwame Nkrumah.  
 Na lotnisku pekińskim udekorowanym flagami obu państw Kwame Nkrumah witał przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej ChRL Czou En-laj, wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I, członkowie korpusu dyplomatycznego i inne osobistości.  
 Liu Szao-tsi i Kwame Nkrumah wygłosili na lotnisku krótkie przemówienia.  
 Mimo ulewnej deszczu wylotu trasy przelotu prezydenta Ghany z lotniska do jego rezydencji pekińskiej witało go ponad pół miliona osób.

# Nowy sekretarz stanu w Watykanie

RZYM  
 Papież Jan XXIII mianował w dniu 14 sierpnia kardynała Amleto Cicognani na stanowisko sekretarza stanu, które jak wiadomo, jest odpowiednikiem rzędu premiera i ministra spraw zagranicznych w państwie watykańskim.  
 Stanowisko sekretarza stanu w Watykanie wakoowało od chwili zgonu kardynała Domenico Tardini, który zmarł w lipcu br.  
 Kardynał Cicognani był przez 25 lat oficjalnym przedstawicielem Watykanu w Stanach Zjednoczonych. W roku 1958 został on mianowany kardynałem.

# Pierwsza reakcja Zachodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 przyp. red.), który prosi, aby go uznać i zawrzeć z nim porozumienie”.  
 Równocześnie w korespondencji z Waszyngtonu „Times” pisze, że „administracja USA rozpatruje możliwość zwołania zachodniej konferencji na szczycie, aby podjąć inicjatywę dyplomatyczną w sprawie rokowań o Berlin. Zamknięcie granicy między sektorami w Berlinie nie powinno opóźnić aktywnych posunięć”.  
 Rzecznik Foreign Office ograniczył się na razie do powtórzenia starej tezy zachodniej, jakoby restrykcje w ruchu między wschodnią a zachodnią Berlinem były „sprzeczne z czteromocarstwowym statusem Berlina” oraz zapowiedział, że rząd brytyjski przeprowadzi w tej sprawie konsultacje z innymi rządami alianckimi.

# Starcia między wojskami tunezyjskimi i francuskimi

Napięta sytuacja w Paryżu i Algierze  
 PARYŻ  
 W ciągu ostatnich godzin doszło do nowych starć między wojskami tunezyjskimi i francuskimi. Jak podaje oficjalny komunikat rządu tunezyjskiego, ogłoszony w nocy z niedzieli na poniedziałek, 13 bm. w godzinach wieczornych w wyniku ataku wojsk francuskich na farmę położoną w odległości około 20 km na zachód od Bizerty, zginęło 3 obywateli tunezyjskich.  
 Komunikat podaje również, iż artyleria francuska ostrzelała z terytorium Algierii tunezyjską miejscowość Ain Draham (północno-zachodnia Tunezja). Po przygotowaniu artyleryjskim, na terytorium tunezyjskie uisłowały wtargnąć oddziały piechoty francuskiej, wspomaganie przez czołgi i lotnictwo. Doszło do starć, w wyniku których agresja francuska została udaremniona. Dwóch

# Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych NRD

BERLIN  
 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD ogłosiło komunikat następującej treści:  
 Pewne pobawione skrupułów elementy — podburzone przez organizacje szpiegowskie i handlarzy ludźmi, jak również przez prasę tzw. „miasta frontowego” — usiłowały z Berlina zachodniego przeszkodzić wrogimi wystąpieniami siłom ochronnym NRD w ich funkcjach nad granicą przylegającą do Berlina zachodniego. W tym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NRD jest zmuszone wskazać z całym naciskiem, że wydano rozkaz odpowiedzialności i odpowiedzialności na takie napadły. Wszystkim obywatelom Berlina zachod-

# Święto nad rzeką Tadongan

„Drzewo, które ma długie korzenie nie daje się łatwo wyrwać wiatrowi, ma piękne kwiaty i smaczne owoce” — takie jest stare powiedzenie koreańskie.  
 Coraz mocniejsze są korzenie Północnej Korei, coraz lepsze są owoce, które rodzi ten kraj obchodzący właśnie szesnastolecie swe go wyzwolenia. Przerwała wprawdzie pokój na Północy potworna burza wojenna, rozpętana przez osławionego Li Syn Mana, Phenian podzielił wtedy losy zburzonej przez hitlerowców Warszawy, a ziemię przeorały bomby amerykańskich samolotów, osłoniłszy sztydem ONZ, a bohaterki ludu narodu zaczęły rany wojny i dziś ktokolwiek odwiedza ten kraj nie widzi już prawie śladów owego ciężkiego dla Północy okresu. Nastąpił ogromny rozwój wszystkich dziedzin życia.

W tym naocznym przeobrażeniu. Na zwołany posiedzeniu Wojskowej Komisji Rozjemczej zasiadli za stołem przedstawiciele obu państw. Północni reprezentowali generał koreański, Południe — generał amerykański, reprezentujący interesy Pentagonu, a nie koreańskiego narodu.  
 Korea Ludowa konsekwentnie dąży do pokojowego zjednoczenia, pragnąc aby zostało dokonane na zasadach demokratycznych przez samych Koreańczyków, bez obcej ingerencji. Rząd KRL-D oraz Partia Pracy Korei zgłosiły niedawno propozycje w sprawie powołania do życia Konfederacji Korei Północnej i Południowej jako przejściowego etapu na drodze do przyszłego zjednoczenia obu państw. Utrzymując obecny system polityczny w obu częściach Korei, utworzono by najwyższy komitet narodowy, w skład którego wchodziłyby przedstawiciele obu rządów. Rząd i partia zaproponowały też powołanie wspólnego Komitetu Ekonomicznego, redukcję sił zbrojnych obu stron, rozpoczęcie pierwszych rokowań w Panmundźonie, Phenian lub Seulu.

# Nowy sekretarz stanu w Watykanie

Wszystkie te propozycje zostały odrzucone. Wiadomo bowiem, że warunkiem zjednoczenia powinno być wycofanie wszystkich wojsk obcych z Południa. Do tego Amerykanie nie chcą dopuścić, popierając hasło skrajnej reakcji: „marszu na Północ”, hasło awanturników, którzy dławią antyimperialistyczny ruch rozwijający się w Seulu i innych miastach, i którzy ogłosili ostatnio dyktatorski reżim marionetki Pak Czung Hi, zastraszając stan zagrożenia KRL-D. Odpowiedzią na to była podróż Kim Ir Sena do Moskwy i podpisanie przez niego, wraz z premierem Chruszczowem, radziecko-północnokoreańskiego paktu o wzajemnej pomocy. Identyczny układ zawarła Korea Północna z Chinami Ludowymi. Tak więc nienaruszalność Północy została zagwarantowana tak samo, jak każdego innego kraju naszego obozu.

# Już 3 pożary w spółdzielniach pracy branży drzewnej

lekkomyślności nie można tolerować  
 Co najmniej dziwny jest ten fakt, że w br. zanotowano już 3 poważne pożary w warsztatach Spółdzielni Pracy Branży Drzewnej, podległych WZSP. Straty w materiałach, surowcach i maszynach są bardzo poważne.  
 W styczniu br. spłonęła stolarnia Spółdzielni Pracy w Mielcu. Straty sięgały ok. 450 tys. zł. Przyczyną była wadliwa instalacja urządzeń elektrycznych. Ostatnio znów zanotowano dwa groźne pożary. W Rudniku nad Sanem, we wczesnych godzinach rannych 11 bm. wybuchł pożar na hall formilów, szybko rozprzestrzeniając się na dalsze warsztaty miejscowej Spółdzielni Pracy Stolarskiej i Metalowej. Tylko dzięki szybkiej interwencji i oddzieleniu strażaków pożarnych udało się stłoczyć pożar, gdyż na skutek wiatru, zagrożone były sąsiednie budynki.

# Jan Smolarz

dużoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odziałowego w Rzeszowie, dobry i serdeczny Kolega zmarł 12 sierpnia br. po długiej i ciężkiej chorobie, o czym zawiadamiają  
 DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA.

# „Nieruchomy” sputnik

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
 będzie silnikowat dzięki odpowiedniemu korektorem trajektorii. Ziemia z pokładu tego stałego sputnika będzie się wydawała nieruchoma, przy czym średnica widocznej jej części byłaby mniej więcej 40-krotnie większa niż średnica widocznej z Ziemi tarczy Księżyca, a powierzchnia widocznej ze sputnika tarczy Ziemi — 1.600 razy większa. Uczelnia — podkreśla Sternfeld — uszykaliby doskonale warunki obserwacji naszej planety. Trzy takie „nieruchome” sputniki wystarczą do jednoczesnej transmisji programu telewizyjnego na obie półkule Ziemi.  
 Lotu na stały sputnik można by dokonać w każdej chwili, nie czekając, aż znajdzie się on w najdogodniejszym położeniu względem kosmodromu.  
 Część konstrukcyjna sputnika trzeba by dostarczyć na orbitę okołoziemską za pomocą rakiet transportowych, które mogłyby przewieźć ładunek użyteczny o wadze kilku ton.  
 Sternfeld proponuje wykonanie do budowy stałego sputnika również ostatniego stopnia rakiety — nosiciela, którego wagę kilkakrotnie przewyższa ciężar dostarczonego na orbitę ładunku użytecznego.

# Straty sęgają ok. 70 tys. zł.

Informując o powyższym uważamy, że najwyższy czas, aby WZSP w Rzeszowie zainteresowały się bliżej tymi faktami, przeprowadziły szczegółowe kontrole zabezpieczenia przeciwpożarowego we wszystkich spółdzielczych warsztatach, a winnych wszelkich zaniedbań pociągnął do surowej odpowiedzialności. Nie można przecież tolerować dłuższej lekkomyślności w rodzaju pozostawiania na noc w stolarniach rozpalonej kuchni elektrycznej, czy też... wadliwej budowy instalacji elektrycznych. Ciekawe także, co robiła strażnica rolni — jeśli pożar zauważony zostaje dopiero wówczas, gdy ogień objęły już całą hale czy budynek? (1)



**W** dyskusjach związanych z wydajnością pracy, na pierwszy plan eksponuje się zwykle zagadnienia techniczne - organizacyjne. A więc kwestie wydajności maszyn, wykorzystania czasu pracy przez robotnika, kooperacji, zaopatrzenia w materiał i narzędzia, kwalifikacje załogi. Nie da się zaprzeczyć, że są to fundamentalne czynniki, ważące decydująco na tempie i wzroście produkcji. Wielu kierowników i działaczy gospodarczych, zaobserwowanych w rozwiązywaniu tych jakże ważnych problemów zapomina, lub nie dostrzega, że są jeszcze inne środki, które nie białe jakże znaczenie i wpływ na przebieg procesów produkcyjnych. Do tych środków niewątpliwie zaliczyć należy stworzenie warunków, a więc robotnikom, a także pracownikom umysłowym warunków do psychicznej mobilizacji w wykonywaniu powierzonych im obowiązków.

Byłem niedawno w jednym zakładzie, w którym dyrekcja, organizacja partyjna i samorząd robotniczy, doceniają te potrzeby i wyciągają praktyczne wnioski, zajmując się zagadnieniami, które gdzie indziej przy płytkim rozmówieniu zostałyby zlekceważone i zaniechane, jako mało istotne i białe dla produkcji. Tym zakładem są Zakłady Metalowe w Nowej Dębce.

W lipcu ubr. przy okazji wprowadzania norm technicznych uzasadnionych, uporządkowano tam wiele problemów techniczno-organizacyjnych, wykazując dużo pomysłowości i inicjatywy, czyniąc trud pracownika o wiele lżejszym. Np. pracę ręczną, przy dostarczaniu ciężkich elementów do obróbki, zastąpiono całkowicie przez zainstalowanie podnośników mechanicznych. Inżynierowie tegoż zakładu we własnym zakresie skonstruowali urządzenie do automatycznej kontroli technicznej sprawności żelazek elektrycznych, zainstalowali automatyczne wiertarki do wiercenia otworów w obudowie silnika motocyklowego. Ulepszenia te przyczyniły się do wielokrotnego zwiększenia wydajności pracy, poprawy jakości produktów i obniżenia kosztów wytwarzania.

Przykłady: w 1960 r. produkcja sworzni w narzędziowni, osiągnęła wartość 66 mln złotych rocznie, przy stanie zatrudnienia 204 osoby. W br. produkcja sworzni osiąga wartość 330 mln złotych przy zatrudnieniu 130 osób. Fachowcy twierdzą, że dzięki postępującej i nierzadko automatyzacji, jest możliwość dalszego zwiększenia produkcji i zmniejszenia zatrudnienia. Analogicznie kształtuje się sytuacja w produkcji łożysk kulkowych. Dawniej przy pełnej obsadzie osobowej w tym dziale, produkowano 5 tys. sztuk łożysk miesięcznie. Dziś ta sama załoga produkuje miesięcznie 14 tys. sztuk łożysk.

Imponujące wskaźniki, to przede wszystkim wynik rzetelnej organizacji pracy przemysłowej w detalach, których w innych zakładach nie brano by poważnie. Bo który kierownik wydziału czy

dyrektor zakładu, przywiązywałby wagę do tak pozornie białej sprawy, jak np. kolor nakrycia głowy. Czy to ma jakies praktyczne znaczenie?

Okazuje się, że odszukanie dyżurnego elektryka w hali liczącej kilkaset metrów długości, wśród ubranych w jednokolorowe robotcze ubrania, nie było zresztą rzeczą łatwą i nieraz opóźniało usunięcie awarii maszyny. Postój jednego urzędnika w systemie taśmowej roboty, powoduje usterki w innych, a więc i duże straty. Dlatego też w N. Dębce zwrócono uwagę na ten szczegół. Wszystkim

pośmiają się, co także sprzyja odprężeniu psychicznemu, mającemu duży wpływ na regenerację sił i na wydajność pracy. Po jej wprowadzeniu dzienna wydajność robotników wzrosła przeciętnie o 8 proc. Myślę, że ten argument przekona wielu naszych dyrektorów o jej potrzebie. Doświadczania tego zakładu przekonują nas, że gimnastyka wyrównawcza mieści się jak najbardziej w pojęciu kultury pracy i dobrze służy produkcji.

Zakłady Metalowe w Nowej Dębce w swych nowatorskich poszukiwaniach poszły

cz, w której robotnicy spożywają posiłki w czasie przerwy obiadowej. Na czysto nakrytych stolikach, mogących swą czystością konkurować z niejedną restauracją wysokiej kategorii, leżą czasopisma przeważnie ilustrowane, w świetlicy jest sporo świeżej zieleni, a nawet klatka, w której baraszkują papugi.

Robotnik, przychodząc spożyć posiłek do świetlicy - zmienia całkowicie swe otoczenie. W czasie nawet tak krótkiego kontaktu z przyrodą, odrywa się od terkotających monotonna maszyn. Ma się rozumieć w tych warunkach odpoczynek jest o wiele intensywniejszy, niż miało to miejsce dawniej, kiedy spożywał posiłek, nie odchodził od oczekującej oliwy maszyny. Po tak racjonalnie zorganizowanym odpoczynku zdolność do pracy jest bez porównania większa.

Wniosek: jest sens i potrzeba interesowania się tymi sprawami, które niesłusznie w niejednym zakładzie uważa się za mało ważne. Przykłady ZM z Nowej Dębki dowodzą przecież, że mają one wpływ na pomyslny rozwój procesu produkcyjnego i nie stanowią one wcale tylko zewnętrznego pozorów troski o kulturę pracy. A jeśli tak, to doświadczenia trzeba uznać za godne naśladowania.

Oczywiście, nie ma sensu zabierać się do instalowania świetlic w zakładzie, w którym nie ma osłon na maszynach i nie spełniono innych elementarnych wymogów w zakresie bhp. Ale w takich zakładach, jak ZM w Nowej Dębce, gdzie te sprawy zostały pomyslnie załatwione, można i trzeba sobie na to pozwolić. Gimnastyka wyrównawcza, zieleńce i kwiaty, to sprawy wcale niebiałe dla kultury pracy.

WŁADYSŁAW ŚWIDRAK

## GIMNASTYKA zieleńce i kwiaty to także sprawa KULTURY PRACY

energetykom zafundowano czerwone berety, ułatwiając w ten sposób robotnikom natychmiastowe odszukanie energetyków, a więc i szybszą naprawę zepsutej maszyny. Usprawienie rzeczywiście małe, ale bardzo pożyteczne.

Kto ma jednak pomysły w sprawach małych, lub pozornie małych, znajdzie koncept i w rzeczach wielkich.

W Zakładach Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębce, aby przeciwdziałać tzw. znużeniu zawodowemu, zainicjowano dla całej załogi 15-minutową gimnastykę wyrównawczą, prowadzoną pod kierownictwem fachowych instruktorów wychowania fizycznego, a mającej na celu odprężenie mięśni. Przy okazji pożartują i

o wiele dalej. Niektóre z nich wykraczają już poza aspekty troski o fizyczną zdolność robotnika w produkcji, a raczej wkraczają w zakres psychologii pracy. Wychodząc ze słusznego założenia, że estetyka i kultura miejsca pracy wywiera również przebiegi wpływ na stan psychiczny robotnika, na jego samopoczucie i refleks, postanowiono się o to, aby hale produkcyjne miały jak najprzyjemniejszy wygląd. W poszczególnych wydziałach zaplanowano idealną czystość i porządek. Poustawiano w nich kwiaty, a nawet akwaria, w których pływają kolorowe rybki, zorganizowano miejsce spożywania posiłków. W wydziale, w którym odbywa się montaż łożysk kulkowych, wygosparowano nawet miejsce na małą świetli-



## Ponad 500 gospodarstw w Bieszczadach czeka na osadników

Na teren Bieszczadów przybývają coraz to nowi osadnicy z przeludnionych powiatów województw centralnych. W ciągu dwóch kwartałów bieżącego roku rolnicy z woj. rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego zakupili w rejonie Bieszczadów 110 gospodarstw, z tego najwięcej, bo około 60 w pow. ustrzyckim, dysponującym największym arealem wolnej ziemi. Oddziały banków rolnych trzech bieszczadzskich powiatów: Sanok, Lesko i Ustrzyki udzieliły w tym okresie osadnikom długoterminowych kredytów na zagospodarowanie na łączną sumę ponad 6,5 mln złotych.

W chwili obecnej przygotowanych jest w pow. Ustrzyki, Lesko i Sanok dalszych ponad 500 gospodarstw, liczących średnio po 10 ha. Do końca br. będzie tu wolnych dodatkowo około 200 gospodarstw.

Należy nadmienić, iż rolnicy pragnący się osiedlić w rejonie Bieszczadów otrzymują długoterminowe kredyty do wys. 120 tys. zł na zakup inwentarza i zagospodarowanie się.

(wa)

# Alarmujące problemy dnia!

## Skuteczniej zwalczajmy chuligaństwo w komunikacji drogowej

Kolega wrócił właśnie z tzw. terenu. Jest bardzo zdenerwowany, tym, co zaobserwował na niewielkim, może 100-kilometrowym odcinku szosy.

— To jest wprost nie do wiary, co „wyprawiają” niektórzy nasi motocykliści i kierowcy samochodów ciężarowych — stwierdził. Wyobraź sobie — dodał, kiedy jechałem szosą w kierunku Przerwy, minął mnie w szalonym tempie samochód ciężarowy „Lublin”. Nie ujechałszy nawet 2 km, patrzę, a na dole, u stóp 20-metrowej skarpy leży wspomniany „Lublin” do góry kołami i płonnie... Kierowca cudem chyba uniknął śmierci! Jest jednak cały poparzony. Wóz oczywiście spłonął.

— I jesteś tym tak wstrząśnięty!

— W niespełną godzinę później byłem świadkiem drugiego, bardziej tragicznego w skutkach wypadku. Jadących spokojnie skrajem szosy dwóch młodych rowerzystów wymijał (jak się później okazało) pijany motocyklista. Po wyminięciu jednego z nich

stracił nagle panowanie nad kierownicą i skręcił w bok, wjeżdżając z całym impetem na drugą rowerzystę. Rowerzysta, padając na szosę, doznał pęknięcia podstawy czaszki. Pijanego motocyklistę oczywiście aresztowano, ale czy nawet najsurowsza kara zrównoważyła tragiczne skutki pijanstwa i lekkomyślności?...

— Nie dziwisz się chyba teraz — dodał, że jestem taki zdenerwowany. Po prostu nie wiadomo — co może człowiek spotkać na drodze. Wydaje mi się, że już najwyższy czas przystąpić do generalnej rozprawy z tym balaganem i chuligaństwem na naszych szosach.

— Sprawa nie jest taka prosta. Istotnie, liczba wypadków drogowych w ostatnim czasie gwałtownie wzrosła, ale przyczyn jest wiele. Coraz więcej mamy pojazdów mechanicznych i coraz większy jest obecnie, latem, ruch

na szosach. Nie w tym jednak należy upatrywać przyczyn wzrostu wypadków drogowych. Jest przecież wielu sumiennych i uczciwych kierowców, którzy dbając o stan techniczny samochodów i stosując się do przepisów drogowych, nie zjadają nigdy za kierownicą po spożyciu choćby niewielkiej ilości alkoholu. Niestety, jest zbyt dużo i takich, którzy mimo, że nie opanowali jeszcze należycie umiejętności kierowania ciężkimi pojazdami lub motocyklami — dla kawalerskiej fantazji, popisania się przed kimś, lub też pod wpływem alkoholu rozwijają z miejsca ogromną szybkość, nie zważają na znaki drogowe, nie stosują się do przepisów o prawie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach, nieprawidłowo mijają inne pojazdy, nie zmniejszają szybkości podczas jazdy przez osiedla czy przed szkołami — słowem łapią ze śmiercią. Ci właśnie powodują największą liczbę wypadków.

Spośród 458 wypadków drogowych, zanotowanych przez organa MO w I półroczu br.

— na skrzyżowaniach dróg miało miejsce 48 wypadków, na zakrętach — 87, a na prostych odcinkach szos... 254 wypadki. Na ulicach miast zanotowano 130 wypadków, natomiast na szosach przelotowych przez wsie i osiedla — 195. Liczby te mówią same za siebie.

— Najwięcej chyba wypadków drogowych z wiadomych przyczyn — ma miejsce w soboty i niedziele?

— Nic podobnego, choć dawniej istotnie tak było. Nieste-

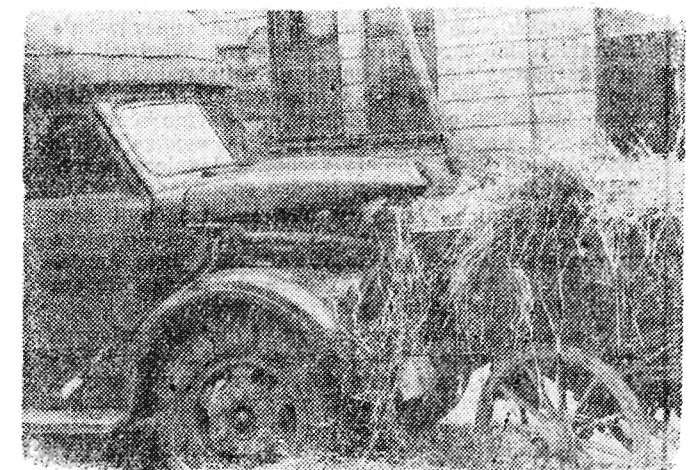
ty nie ma różnicy! W poniedziałki np. zanotowano w I półroczu br. 56 wypadków, we wtorki — 62, we środy — 53, we czwartki — 84, w piątki — 57, w soboty — 71, a w niedziele — 59. Jeśli interesuje cię jeszcze w jakich godzinach mają one najczęściej miejsce — to wiedz, że aż 230 wypadków zanotowano w godzinach popołudniowych tj. od 12 — 21. Rano natomiast, od godz. 9 — 12 było ich tylko 81.

— Czy sprawcami wypadków są najczęściej kierowcy zawodowi, czy też amatorzy?

pojazdów. Nie dbają też zbyt nio o należyty stan techniczny samochodów ani kierowcy cy baz transportowych ani obsługa techniczna warsztatów naprawczych przy wspomnianych bazach. Nikt zazwyczaj nie sprawdza czy samochód udający się w daleką turę jest w dobrym stanie. Kierowca dostaje polecenie wyjazdu i... na tym koniec.

— Wiem, że również i dysponenci samochodów osobowych ponoszą sporo winy za obecny wzrost wypadków drogowych.

— Tak, to prawda. Nie dbają oni o to, by kierowca był w podróży najwyżej 12 godzin, by nie wracał do bazy po północy. Często też, przy okazji spożywania posiłków, zapraszają kierowców do gos-

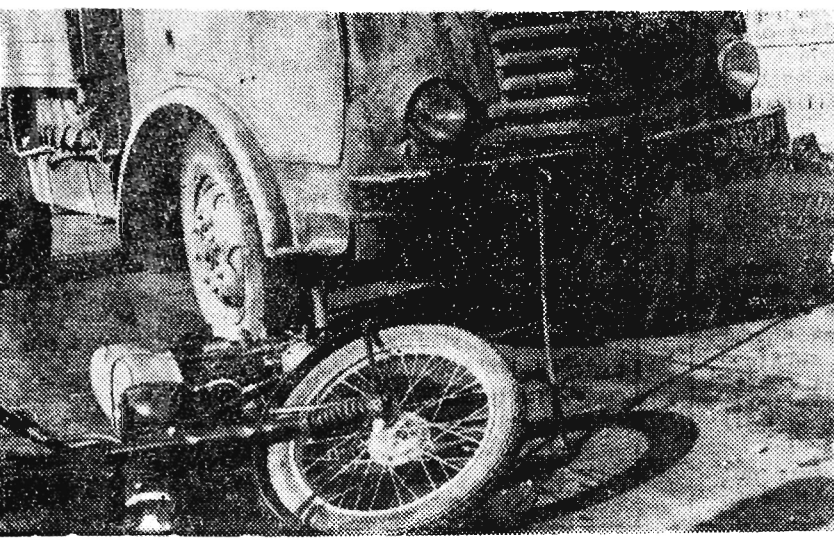


Tragiczny wypadek na szosie w rejonie Rzeszowa. Rozbity wóz, potamany dyszel, zabity woznica i koń — oto skutki lekkomyślności.

— Niestety, najczęściej powodują je kierowcy zawodowi. Z tym bowiem wiąże się poważny brak troski o stan techniczny samochodów, nadmierna ich eksploatacja, zmęczenie kierowców itp. Stwierdzono np., że wielu zawodowych kierowców nie szanuje

pody, zmuszając ich do wypłucia „jednego”, na którym najczęściej nie kończy się kolejka. Namawiają również kierowców do jazdy wówczas, gdy są oni zmęczeni lub nie wyspani. Jakoś to będzie —

(Ciąg dalszy na str. 4)



Ten wypadek miał miejsce w Nowej Wsi w pow. rzeszowskim. Motocyklista, nie zachowując należytej ostrożności, wyjechał z bocznej drogi wprost pod koła ciężarówki. Poniósł on śmierć na miejscu.



# Alarmujące problemy dnia!

(Ciąg dalszy ze str. 3)

## Skuteczniej zwalczajmy chuligaństwo w komunikacji drogowej

mówią... a potem winę za wypadek w całości zwalają na kierowców.

Plagą są także tzw. lekcje jazdy podczas drogi, gdy za kierownicą zasiadzie dysponent samochodu (zazwyczaj pan dyrektor, pan kierownik, ich żony lub znajome). A kierowcy — by nie narazić się przełożonym — zgadzają się na takie „zachcianki”. Gdy nastąpi wypadek, ukrywają przed organami MO faktyczne jego przyczyny i dopiero stwierdzenie, że ktoś inny, a nie kierowca ma zgnięcioną od kierownicy klatkę piersiową (autentyczne), wyjaśnia organom śledczym kto właściwie prowadził wóz w momencie katastrofy.

— Podobną plagą naszych szos są amatorzy-motocykliści. Przy wyjeździe na szosę z bocznych dróg wiejskich nie zachowują dostatecznej ostrożności, wpadając wprost pod koła nadjeżdżających samochodów. Po wsiach jest także wielu młodych amatorów jazdy na motocyklu, nie posiadających żadnych uprawnień ani własnego pojazdu. Wiekuszość takich „przejazdków” kończy się śmiercią lub trwałym kalectwem niefortunnych „kierowców”, a także przygodnych osób — najczęściej zaś dzieci.

Jest również faktem, że wielu kierowców nie zna dobrze przepisów drogowych, ani też nie posiada należytego opanowania kierownicy. Koml

sje egzaminacyjne i komisje zdrowia kwalifikujące uczestników kursów motorowych przed wydaniem im prawa jazdy, prowadzą swą działalność zbyt pobieżnie, a uprawnienia wydają często z przymrużeniem oka — szczególnie gdy chodzi o znajomych. Warto więc przeprowadzić w najbliższym czasie ogólną weryfikację praw jazdy i to nie tylko wśród kierowców amatorów, ale i kierowców zawodowych. Stwierdzono bowiem, że wielu z tych ostatnich nie zna aktualnych zmian w przepisach ruchu drogowego, gdyż kierowcy baz transportowych w przedsiębiorstwach i instytucjach wcale o to nie dbają.

— Trzeba wspomnieć i o tym, że sporo winy za wypadki drogowe ponoszą rodzice, którzy nie interesują się tym, gdzie bawia się ich dzieci, nie reagują nawet często i wówczas, gdy zabawy te odbywają się bezpośrednio na drogach lub szosach. A potem całą winę składają na kierowców. Latem dzieci jeżdżące na rowerkach, zimą zaś na sankach lub na łyżwach po ruchliwych szosach — są często przyczyną wypadków. Wszelkie wysiłki organów MO nic tu nie pomogą, jeśli rodzice nie otoczą większą opieką swoich pociec.

— Myślę także, że pora wzmocnić represje karne w stosunku do wszystkich sprawców wypadków drogowych jak też beztronskich kierowców baz transportowych. Wyrzucić są bowiem zbyt łagodne. Sprawy przed sądami i kolejami karno-orzekającymi toczą się zbyt późno, zazwyczaj po upływie kilku miesięcy, świadkowie nie pamiętają wówczas szczegółów, a oskarżenia mataczą jak mogą, byleby tylko wykreślić się od odpowiedzialności.

— Bywa i tak, że różne tzw. wpływowe osoby, (np. dyrektorzy zakładów lub kierownicy przedsiębiorstw), osobiście interweniują w różnych instytucjach czy urzędach — oczywiście poprzez swoich znajomych — byleby tylko „wybielić” swoich kierowców i uchronić ich od odpowiedzialności karnej za wykroczenia podczas jazdy. Tych interwencji jest sporo i nie zasługują na nic innego, jak tylko na publiczne napiętnowanie.

szeroką akcją zapoznawania młodzieży z przepisami ruchu drogowego, jak też dopomóc w wyeliminowaniu wszelkich zabaw dzieci na drogach publicznych. W tej dziedzinie konieczna pomoc i współpraca ze strony nauczycielstwa oraz komitetów rodzicielskich przy szkołach.

Polepszenie stanu bezpieczeństwa i porządku na drogach nastąpi bowiem tylko wówczas, jeśli całe społeczeństwo, wszystkie kompetentne czynniki i wszystkie organizacje społeczne włączy się jak najaktywniej do tej ważnej akcji.

J. Ch.



## Ustaliли godziny sprzedaży

Normalnie wszystkie sklepy w miastach i wsiach mają oznaczone godziny sprzedaży. Nie można niestety tego powiedzieć o Wólce Łętowskiej w pow. leżajskim. Na drzwiach sklepu nie ma wywieszki w jakich godzinach jest czynny.

Przesunięcie godziny otwarcia sklepów na wczesne godziny ranne i późne popołudniowe podczas zimy, jest zrozumiałe i słuszne, ale nie zwalnia to sklepów od konieczności sporządzania wywieszek informujących o godzinach otwarcia sklepów.

Drugą sprawą jest zaopatrzenie. Chleb najczęściej jest czerstwy oraz nie zawsze można zaopatrzyć się w towar pierwszej potrzeby. Natomiast wina nigdy nie brak i sprzedaje się go nawet dzieciom szkolnym.

O. N.

## Rozmówka w kankularny wieczór

## Ze skrzynki tajemnic niewieścich...

Ponad sto kobiet, przybyło na zorganizowane przez Woj. Zarząd Ligii Kobiet w Rzeszowie spotkanie z pisarką Zofią Bystrzycką. „Musicie wytrzymać mój mały fragment — powiedziała na wstępie dowcipnie autorka — przystępując do odczytania rozdziału ze swej ostatniej wydanej

przez „Czytelnik” powieści „Zamknięte oczy”. Była to rozmowa małżeństwa, przeżywają cego swój wyrazny zakręt”. Nasza wielka pisarka Zofia Nałkowska powiedziała kiedyś: „Najważniejsze dla kobiety jest słowo o miłości”. Z mnóstwa pytań, jakimi zarzuciły Bystrzycką interlokutorki,

które swe wątpliwości skierowały do skrzynki pytań i odpowiedzi wręczonej pisarce, wszystkie nieomal dotyczyły tych właśnie spraw. Nie były to jednak oderwane od życia dywagacje na temat sentymentalnej strony miłości, lecz śmiało i mniej śmiało próby o doradę, jak zachować się w konkretnej sytuacji życiowej, gdy w małżeństwie nie wszystko układa się najlepiej, gdy ojciec chce odejść, gdy kobietę przytłacza obowiązki zawodowe i domowe ponad siły.

Była to więc w sumie cicha, wieczorna kobieca rozmowa o ważkich problemach rodziny i małżeństwa. Z popularności, jaką tego rodzaju rubryka cieszy się w pismach kobiecych — wnosić można o wielkiej żywotności tych właśnie pytań, na które życie samo daje tak często jak najbardziej nieoczekiwane odpowiedzi.

Wzorem tego rodzaju spotkań, pytała Bystrzycką, która wywodzi się z naszego województwa i przebywa obecnie na wakacjach w Przemyslu, co pisze nowego. Odpowiedziała, że właśnie w swym rodzinnym Przemyslu zbiera materiały do książki, że przeprowadziła już sporo wywiadów w zakładach pracy, w instytucjach, z ludźmi z różnych środowisk. Tytuł jednak i bliższe plany okryła raczej mgiełką tajemnicy, tłumacząc, iż miała już na „muszce” dwa atrakcyjne tytuły, lecz skoro tylko wypowiedziała je głośno wśród swych kolegów... ujrzała je niedługo drukowane, bynajmniej nie przy swych utworach... C. Bł.



## To Cię zaciekawi

### DRUGI POTOP

„Jeśli pomyśleć, ile obecnie na świecie jest książek i ile ich codziennie przybywa, wydaje się prawdopodobne, że Pan Bóg do następnego potopu użyje nie wody, lecz papieru”. (Znakomity pisarz amerykański, William Faulkner).

### SKAZANY „ZBAWCA”

Joseph Brozdat, teoretyk wojny podziemnej prowadzonej przez osławioną OAS i jeden ze skazanych zaocznie na śmierć uczestników ostatniego puczu algierskiego — jak podaje prasa zachodnia — ani myśli o rozstaniu się ze swym zawodem; zażywa azylu w Argentynie wstąpił on do... Armii Zbawienia.

### LONO NATURY

Wybitny francuski aktor, Jacques Tati, kazał sobie w swym paryskim mieszkaniu urządzić specjalny „pokój do myślenia”, którego ściany wyłożone są kamieniem skalnym. Tati: „Tylko na łonie natury udaje mi się skupić myśl”.

## DINKO SZIMCINOVIC'



Po drugiej stronie pod górą był też kościół, rzymsko-katolicki, ale Turcy nie stali tam szpiegowi nie zabraniali im chodzić do tej świątyni. Wiedzieli, że ich duchowny nie mówi ludziom o bohaterstwie i wolności, lecz o św. Trójcy i innych świętych o dziwnych imionach, co ani Turkom ani Łacinnikom\*) na Wybrzeżu nie szkodziło. Uczył też, że wszelka władza pochodzi od Boga i należy zachować jągnięcą pokorność, co jednym i drugim bardzo odpowiadało.

A nasz mnich i wszyscy nasi starsi mówili nam zawsze: „kto się nie zemści temu droga do nieba zamknięta”. Mówił mi to również mój brat każdego dnia od kiedy mu beg odebrał karego ogiera chociaż mu dał za niego młyn.

Oto gdzie była przyczyna ran i krwawych zalanych głów, a nie przez wiarę i dlatego nas, Serbów, Turcy i Łacinnicy przesładowali okrutniej niż innych. Chcieli nas wytepić do nogi wiedząc, że nas ani poturczyć ani zlatynizować nie mogą, bo nasze cerkwie i monasterie nie tylko do Boga należą ale i do ludzi.

Ale wtedy nie mogłem być inny: bałem się Turków i hajduków, i dlatego ojciec mówił mi, że nie jestem jego synem, lecz że mnie kukułka do serbskiego gniazda podrzuciła.

Teraz to sprawa prosta, ale wtedy Turcy nie byli tacy jak dzisiaj. Dzisiaj nie ma już rannych i zabitych ale istnieje jeszcze nasz zły los. Zły jest nasz los i ojciec Atanazy, który drwił ze starych czasów!

\*) Łacinnicy — w poezji ludowej i opowiadaniach serbskich nazwa Włochów i innych narodów zamieszkujących zachodnią Europę. Przep. tłum.

— 14 —

„Wiele się wtedy, synku, bardzo dziwnych rzeczy działo, a niektórych do dziś dnia nie rozumiem.

Pewnego dnia, na wiosnę, ledwie świt, ojciec kazał mi pójść na pole, gdzie Spasoje pilnował owiec i powiedział:

— W niedzielę świętą dwa!

Miałem mu o tym donieść i natychmiast wrócić. Byłem już tam ze dwa razy, ruszyłem tedy źlebem na przelaj. W pobliżu przelajczy był dom naszego bega, ale wiedziałem że mnie małego nie ruszą ni Turcy ni hajducy szedłem więc wesół pośpiewując.

Idę na górę, idę, ale ledwie mi się wspiął przed sobą nic nie widział. Nie ułękłem się jednak i wchodziłem dalej, ot tak, na chybił trafił.

Ziemia we mgle podobna była do jeziora, krzaki do stogów siana, to co było daleko zdawało się blisko a co blisko daleko... Od dawna nie szedłem już drogą ale wiedziałem, że od rosochatego buku muszę trzymać się wciąż na prawo, inaczej nie trafię.

Jakżem się wspiął jeszcze wyżej, mgła się przedzieliła i wreszcie zupełnie znikła. Ale jakieś białe dziwolagi wokół Zameczyska pod Babia Skalą i nad Czarnym Źródłem wygięły się powoli wyciągały to ręce to nogi, to znów białymi włosami spowijały samotne szczyty gór.

Wszystko się stale zmieniało a nie widać było ani jak, ani kiedy.

Nie była to mgła bo została za mną w dole i nie jest nigdy taka biała. Nie były to też chmury, bo niebo się rozpozogodziło i świeciło słońce.

Zdumiałem się straszliwie i zląkłem się, że zaszedłem w jakiś inny świat, gdzie nie ma żywej duszy. Panowała taka cisza, że ani ptak się nie odezwał ani jaszczurka nie zaszleściła. Przede mną wyrósł jakiś pagórek, a jak żem się nań wspiął u stóp moich rozścieliła się dolinka, cała nową mgłą pokryta. Zszedłem w dół w tę ciszę gdy usłyszałem nagle głuchy śmiech i przestraszyłem się jak nigdy jeszcze w życiu.

Spojrzałem w mgłę, a tam — nie uwierzysz mi! Mój brat Spasoje bawi się w śnieżki z rusalką!

— 15 —

Skądże śnieg? — pomyślałem sobie. Nie było go przez całą zimę, a tu Spasoje stoi na jednej zaspię śniegu a rusalka na drugiej i przez mgłę rzucają w siebie śnieżkami i śmieją się. Rusalka piękna, jak z bajki: wysoka, smukła. od stóp do głowy w całość bielszy od śniegu spowita, przysiągłbym że się ze śniegu wynurzyła. Nie mogłem się jej dobrze przyrzyć bo była we mgle i często się schylała, ale mimo to widziałem, że ma złote włosy. zęby jak perły, a śmiech jej brzmiał niby czyste srebro.



Ale jak mnie spostrzegła zniknęła bez śladu. Krzyknąłem na Spasoja ale i on wielkimi krokami skoczył we mgłę.

Co począć, gdzie iść dalej, mój Boże! Ruszyłem za nim i zacząłem schodzić dróżką obok domu bega a dalej parowem między Gławiczinami w pole. Z trudem dotarłem tam około południa, brata znalazłem przy stadzie. Siedzi sobie spokojnie nad potokiem i gra na fujarce.

— To ty tam byłeś? — spytałem.

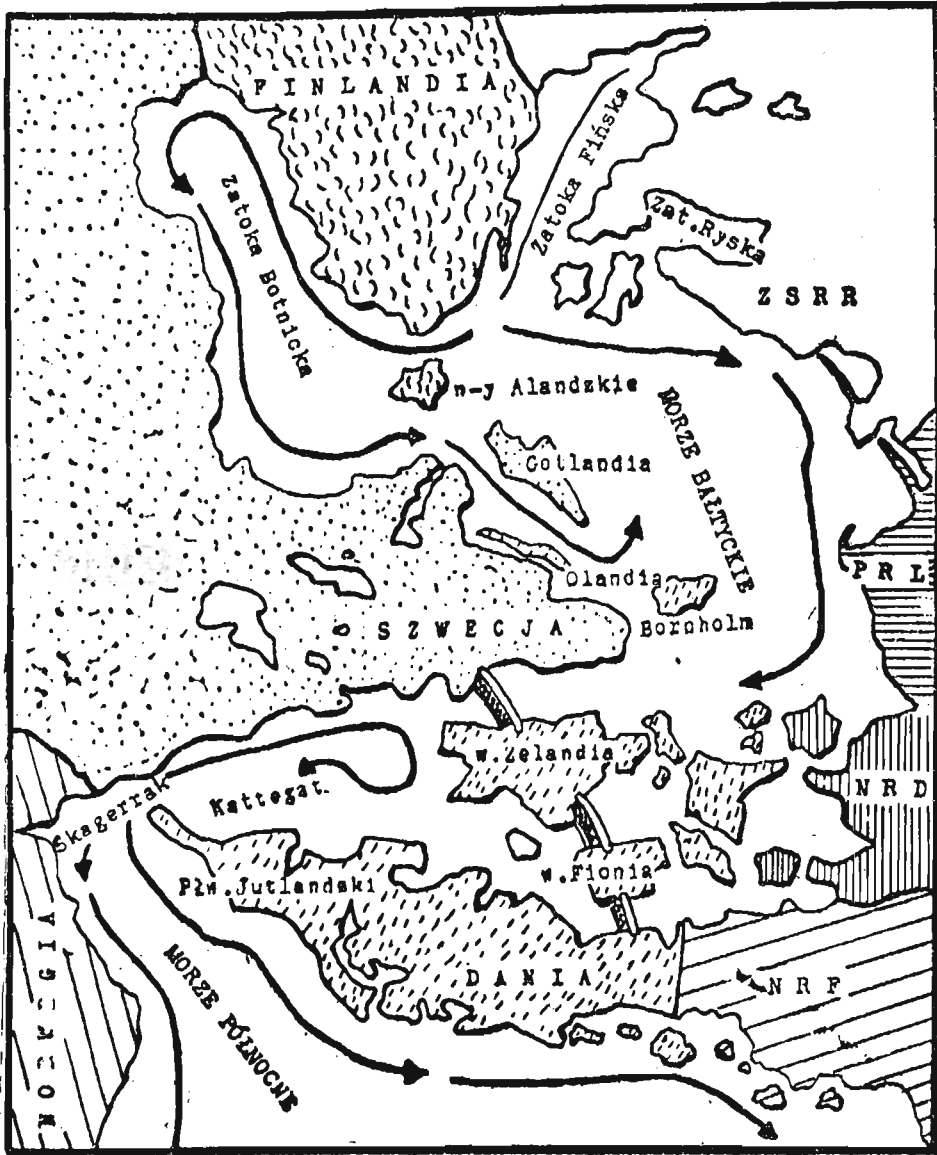
— Co? Gdzie? — zdziwił się.

— Rzuciłeś się śnieżkami z rusalką, widziałem cię przecie!

(cdn)



# Czy nad polskim morzem będzie cieplej?



Na rysunku: Bałtyk przegrodzony tamą — na razie tylko w projekcie.

Tę wiadomość przeczyta każdy, kto w lipcu wyrzekł na Kiepską pogodę w Sopocie, Międzyzdrojach, Mielnie czy Jastarni. Oto znaleziono sposób na uczynienie z Bałtyku i jego plań siedliska ciepłej, słonecznej pogody. Trzeba w tym celu odgradzić nasze morze przy wybrzeżach Dani od odpowiednią tamą od Morza Północnego i Atlantyku.

Projekt ten nie jest może taki nowy, bo pisano o nim już niejednokrotnie. Ale dopiero niedawno inżynierowie przeprowadzili dokładniejsze obliczenia i orzekli, że przedsięwzięcie nie byłoby zbyt trudne.

O tym, że pogoda nad Bałtykiem jest kłepska, wie każdy. Meteorolog w paru zdaniach może wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje. Basen Bałtyku jest miejscem, nad którym spotykają się wielkie prądy powietrzne naszej planety. Wilgotne wiatry dmące z Atlantyku zderzają się tam z masami powietrza kontynentalnego. Stąd zmienność pogody nad Bałtykiem: to gęste chmury, to wiatry, to raptem przy mrozki albo ocieplenia w środku zimy, to znowu — co najmniej przyjemne — deszcze.

### ZIMNE I CIEPŁE PRĄDY

Bałtyk jest prawie zamkniętym i płytkim zbiornikiem wodnym, połączonym z oceanem cieśninami duńskimi. Małe głębokości, ogromna powierzchnia licznych zatok stwarzają idealne warunki do nagrzania się morskiej wody w porze letniej. Wydawałoby się, że Bałtyk powinien być wielkim piecem, gromadzącym ciepło latem i ogrzewającym zimą ląd. Ale przyroda urządziła tę sprawę inaczej.

W cieśninach duńskich stnieją dwa prądy: powierzchniowy, unoszący do Atlantyku ciepłą wodę i przydenny, niosący do Bałtyku cięższe słone wo-

dy Oceanu Atlantyckiego. Przepłynąwszy cieśniny, słona woda rozchodzi się przy dnie Bałtyku jakby zalewając wszystkie jego czeluście i doliny. Słona woda bardzo źle miesza się ze słodką wodą powierzchniową, nie styka się z gorącymi promieniami słońca i ciepłym powietrzem, pozostaje w głębinach, w królestwie wiecznego mroku. Wskutek tego nawet na środku morza warstwy powierzchniowe nagrze-

w postaci dżonczy właśnie tam, gdzie obecnie opady są zbyt skąpe.

Aby odolnić Bałtyk, trzeba przegrodzić cieśniny duńskie specjalnymi zaporami. Mały Belt, Wielki Belt i Sund są wąskie i niezbyt głębokie. Na przykład głębokość Wielkiego Beltu wynosi za ledwie 10 metrów, a szerokość 20 kilometrów.

### 1500 DRZWI DO BAŁTYKU

Co prawda zapory musiałby być potężne i dosyć skomplikowane w konstrukcji. Na mornej tamie podwodnej, zagradzającej drogę prądowi przydennemu, należy umieścić cały łańcuch stałych wierzeł, otwierających się swobodnie w stronę Atlantyku. Wrota takie będą przepuszczać wodę górnej odolnego prądu do Kattegatu. Jeśli jednak zmienią się kierunek prądu powierzchniowego i słone wody zaczną płynąć do Bałtyku, wrota bez pomocy mechanizmów, po prostu pod ciśnieniem wody, zamkną się momentalnie. W ten sposób wody Bałtyku będą mogły spływać do Atlantyku, ale wody Atlantyku nie zdołają się przedrzeć do Bałtyku. Dzięki temu w ciągu 10-15 lat nasze morze stanie się zbiornikiem słodkowodnym, miły w głębokie wody cieplejszą niż w morzach słonych, długo a może wcale nie zamarzały, a będąc ciepły, wyparowywałby jesienią i zimą wiele wody. Wszystko to powinno uczynić klimat obszarów nadbałtyckich ciepłym i suchym, poprawić gleby (dzięki zmniejszeniu wilgotności) i przedłużyć okres wegetacyjny dla roślin.

## Ciekawy projekt „podgrzania” Bałtyku

wają się latem do 16-17 stopni, natomiast w głębinach poniżej 30 metrów od dna zawsze panuje temperatura od zera do 3-4 stopni.

Gdyby przekształcić Bałtyk w wielkie słodkowodne jezioro, wiele by się zmieniło w tym niepomysłnym obrazie. Bałtyk, stawałby się zbiornikiem słodkowodnym, miły w głębokie wody cieplejszą niż w morzach słonych, długo a może wcale nie zamarzały, a będąc ciepły, wyparowywałby jesienią i zimą wiele wody. Wszystko to powinno uczynić klimat obszarów nadbałtyckich ciepłym i suchym, poprawić gleby (dzięki zmniejszeniu wilgotności) i przedłużyć okres wegetacyjny dla roślin.

Zdaniem radzieckiego uczonego M. M. Kryłowa, po odsoleniu Bałtyku około 30 miliardów ton wody wyparowywałoby rocznie z tego morza i wędrowało jako para i obłoki na wschód, spadając

Na zapory potrzeba około 20 milionów metrów sześciennych betonu i kamieni oraz półtora tysiąca stalowych wierzeł. Rozmiar prac, jak obliczyli inżynierowie radzieccy, nie byłby większy niż przy budowie Wolżańskiej elektrowni wodnej im. Lenina. Przedsięwzięcie takie, realizowane wspólnymi siłami ZSRR, Danii, Polski, NRD, Norwegii, Szwecji i Finlandii, nie byłoby dla krajów nadbałtyckich zbyt uciążliwe. Gra jest warta świeczki.

(opr. wg.)

„TECHNIKA MŁODZIEŻY” 7. 03

## Pojutrze - 17 sierpnia - ciągnienie Krajowej Loterii Pieniężnej

Skorzystaj z dobrej szansy — wybierz sobie los

### Nadleśnictwo Horyńce w Horyńcu Zdroju OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu bieżącego w budynku administracyjnym Nadleśnictwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Nadleśnictwa w terminie do dnia 25 sierpnia br. gdzie również należy zaopatrzyć się w ślepe kosztorysy (podkładki). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1961 r. o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1540/3

### Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zagórzcu, powiat Sanok OGŁASZA PRZETARG

- 1) na wykonanie części urządzeń do jednego sklepu
- 2) na remont lokalu jednego sklepu
- 3) na malowanie pomieszczeń piekarni

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni w Zagórzcu do dnia 25 sierpnia 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1961 r. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1553/1

### Wojewódzka Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obronców Stalingradu 9 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ogrodzenia oczyszczalni ścieków w Sarzynie

Termin ukończenia robót do dnia 30 września 1961 r. Podkładki do oferty można nabyć w Dyrekcji, II p., pokój nr 19 codziennie w dniach pracy od godz. 8 do 15.

Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w Wojewódzkiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych II p., pokój nr 19.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia br. o godz. 8 w budynku Wojewódzkiej DBOR. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-1550/3

### Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Padwi OGŁASZA PRZETARG

na uruchomienie szafy chłodniczej w GS „SCh” w Padwi.

Oferty należy składać do dnia 20 sierpnia 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatni wykonawcy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1961 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1552/1

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1378/10

#### PRACA

FRYZJERKA damska kwalifikowana potrzebna zaraz. Listy kierować: Stanisław Filipczak, Sanok, Dąbrowskiego 22. Pg-1244/2

#### ZGUBY

DUPEL Czesława zam. w Munielnie nr 62, pow. Jarosław zgubiła świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. G-1221/1

### Rzeszowski Zarząd Aptek w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przeprowadzenie remontu kapitalnego budynku przeznaczanego na aptekę w Niebylcu, pow. Strzyżów.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w biurze Rzeszowskiego Zarządu Aptek w Rzeszowie przy ul. Anieli Krzywoń 6. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert do dnia 22 sierpnia 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 sierpnia 1961 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1549/1



DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH, DO WSZYSTKICH PIŚM NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM „NOWIN RZESZOWSKICH” RZESZÓW, UL. GRUNWALDZKA 42 TELEFON 46 52

KRUPA Józef zam. Rybotycze zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM” nr 7194. Pg-1252/1

NOWAK Zygmunt zgubił prawo jazdy kat. I nr 0185/55 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Krośnie. K-1545/1

#### SPRZEDAŻ

KREDE malarska, cegła biała — poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K-1535/8

MŁOCARNIE szokokomłona, 2 motory ropne 14 KM i 11 KM, trak jednonipkowy — sprzedam. Michał Lechowicz, wieś Dąbrowki, p-ta Czarna pow. Łańcut. G-1218/1

#### RÓŻNE

300 matrymonialnych ofert, informacje, otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-1429/18

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. 181/61. Komornik Sądu Powiatowego w Lesku Franciszek Starakiewicz mający kancelarię w Lesku przy ul. Świerczewskiego 4 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1961 r. o godz. 11 w Krośniku pow. Ustrzyki Dolne na placu byłego Zakładu Produkcji Materiałów Budowlanych „Prefabrykat” Z. Szeinbok i S-ka odbędzie się licytacja całego upadłego Przedsiębiorstwa, która była prowadzona pod firmą „Prefabrykat” Z. Szeinbok w Krośniku, a która obejmuje barak mieszkalny, produkcyjny oraz kompletne urządzenie wraz z maszynami i zdatnymi do produkcji materiałami budowlanymi. Wartość całego przedsiębiorstwa oszacowana została na kwotę 272.724 złote.

Powyższe urządzenie można oglądać codziennie w godzinach urzędowych od dnia ogłoszenia do dnia licytacji.

Cena wywołania będzie stanowić połowę ceny oszacowania. Komornik. K-1548/1

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH ze świadectwem czeladniczym (praca w terenie — zagłębie Turzowskie), TECHNIKÓW MIERNIKÓW, oraz PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH z pełnym średnim wykształceniem na stanowiska kierowników magazynów z pełnieniem czynności adm. finansowych budowy, praca w terenie przyjaźni Zakład Budowy Sieci Elektrycznych Kraków, ul. Wadowicka 36. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. Wadowicka 36, parter, pokój nr 63. K-1514/2

TECHNIKA GEODEZYJNEGO oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO z uposażeniem miesięcznym od 1.500 — 2.000 zł plus przysługująca premia, zatrudni Rejon Dróg Wodnych w Sandomierzu, ul. Długa 5. K-1544/1

Dwudziestu INŻYNIERÓW do budownictwa ogólnego i drogowego z długoletnią praktyką terenową, w tym co najmniej 5 lat w produkcji — na stanowiska inspektorów nadzoru, zatrudni Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu, pl. W. Proletariatu 26. Wynagrodzenie do 3200 zł miesięcznie. Ekwiwalent za deputat opałowy w wysokości 114 złotych miesięcznie, 50 proc. zniżka kolejowa oraz roczna premia produkcyjna. Mieszkanie ewentualnie możliwe w miejscu pracy w terenie. Przemysku. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do Wydziału Kadr Okr. Zarządu Lasów Państwowych w Przemyslu. K-1551/2

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego Katowice, pl. Grunwaldzki nr 8 — zatrudni natychmiast na podległych budowach, znajdujących się na terenie województwa katowickiego i krakowskiego:

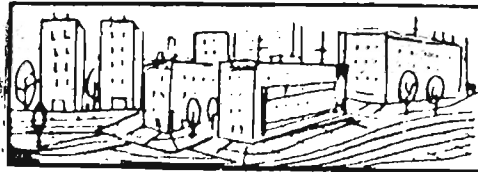
15 BRUKARZY, 10 MURARZY, oraz PRACOWNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH. Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PR Inż. P.W., Katowice, pl. Grunwaldzki 8. V piętro, pok. 504. K-1542/1

Zatrudnimy zaraz na budowach: Leżajsk Huta Stalowa Wola, MONTERÓW c.o., SPAWACZY, IZOLATORÓW. Zarobki skordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych bezpłatnie kwatery. Zgłaszajcie się w Kierownictwie Grupy Robót Przedsiębiorstwa „Instalacje Przemysłowe” Lublin w Stalowej Woli — Ozet (po drugiej stronie torów od strony elektrowni), tel. 169. K-1543/2

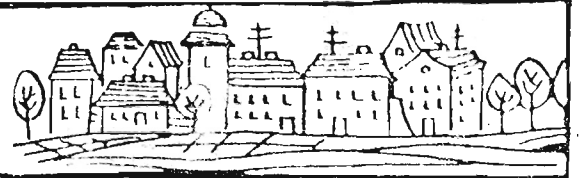
15 MALARZY, 6 LASTRYKARZY, 6 TYNKARZY przyjmie do pracy na terenie woj. rzeszowskiego Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rzeszów, ul. Dekerta 16. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 62. K-1527/3

20 CIESLI, 3 BRUKARZY oraz 10 NIEKVALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH mężczyźni (od lat 18) zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Kokosznia” — Nowa Huta — Kombinatu Dojazd z Ronda tramwajem nr 5, wysiadać na przedostatnim przystanku. Na miejscu stołówka oraz bezpłatne hotele pracownicze. K-1518/3





# RZESZÓW



Wtorek  
15

sierpnia 1961 r.

**APTEKI**

**RZESZÓW**  
Apteka Społeczna nr 3  
ul. Gołara 1.  
Stoły dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4,  
ul. Dąbrowskiego 56

**KINA**

**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
W świetle neonów  
(szwedzki l. 16)  
godz. 15.30, 17.45 i 20  
**APOLLO** (ul. 3 Maja) —  
Miejsce na górze (ang. l. 18)  
godz. 16, 18.15 i 20.30  
**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
Dwa piętra szczęścia  
(weg. l. 16) godz. 17 i 19  
**GOPLANA** (Staromieście) —  
Królowa Margot (fr. l. 18)  
godz. 16.30 i 19  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrów-  
skiego) —  
Maria Candelaria  
(meksykański l. 16)  
godz. 17 i 19.10  
**WDK** (ul. Okrzei) —  
nieczynne  
**KINO LETNIE** (Al. Komuni-  
stów) —  
Kochanek o północy  
(fr. l. 18)  
godz. 20.30

UWAGA: Repertuar kin poda-  
jemy wg informacji CWF

**Radio**

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00  
9.00 Dla dzieci i młodzieży  
10.00 Dla dzieci i młodzieży  
11.00 Dla dzieci i młodzieży  
12.05 Wirtuoz muzyki  
13.05 Wirtuoz muzyki  
14.15 Wirtuoz muzyki  
15.10 Wirtuoz muzyki  
16.50 Wirtuoz muzyki  
17.00 Wirtuoz muzyki  
18.25 Wirtuoz muzyki  
19.00 Wirtuoz muzyki  
19.30 Wirtuoz muzyki  
21.30 Wirtuoz muzyki  
22.15 Wirtuoz muzyki

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.30 Gra Polska z Orkiestrą  
10.00 Muzyka naszych przyjaciół  
12.45 Muzyka naszych przyjaciół  
13.50 Muzyka naszych przyjaciół  
15.00 Muzyka naszych przyjaciół  
16.00 Muzyka naszych przyjaciół  
17.00 Muzyka naszych przyjaciół  
18.55 Muzyka naszych przyjaciół  
19.55 Muzyka naszych przyjaciół  
20.50 Muzyka naszych przyjaciół

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi 16.00  
Wiadomości: 16.10 Ludwik van Beethoven — sonata Es-dur na skrzypce i fortepian 16.25 W pracowniach uczonych 20.50 Felieton na tematy społeczne — Atołfa Jakubowicza.

## ...aby i w innych powiatach szkoły rosły niczym grzyby po deszczu

Patrząc na rozwój budownictwa szkolnego w powiecie rzeszowskim — można z łatwością spostrzec, jak bardzo wiele można zdziałać wspólnymi siłami. Wspólnymi, bo na to, co tu zrobiono, a zrobiono bardzo dużo, złożył się wysiłek mieszkańców całego powiatu, mieszkańców wiosek, w których wznoszono poszczególne obiekty szkolne i pomoc państwa. Wcale niesymboliczna, bo na ogólną sumę przeszło 15 milionów złotych, którą wydatkowano na budownictwo szkolne — 9 milionów wyasygnowało państwo... Dotyczy to tylko lat 1960—61.

Największą rolę odegrały jednak zapal i inicjatywa mieszkańców podrzeszowskich wiosek. Dzięki nim każda wydatkowana złotówka miała dwukrotnie większą wartość. Gospodarność, oszczędność, społeczna praca mają bowiem taką „czarodziejską siłę”.

W tym okresie wybudowano i oddano do użytku kilka nowoczesnych szkół, jak np. w Budach Głogowskich, Zaczerniu, Bratkowicach — Piaskach, Nowej Wsi, Rudnej Wielkiej, Przybyszówce, Bóbrce, Kąkolówce. Oprócz dwóch pierwszych — pozostałe szkoły to pomniki Tysiąclecia. Jest ich sześć w powiecie rzeszowskim, a ich wartość wynosi 12.373 tysiące złotych. Duży udział w budownictwo szkół wniosły: Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego, Huta Batory, która na potrzeby szkoły w Rudnej Wielkiej przekazała 200 tysięcy złotych. Szkole w Nowej Wsi pospieszył z pomocą Związek Mleczarski, a Kąkolówce Wojewódzki Zarząd Spółdzielczości Pracy. Dużą rolę odegrały dotacje, które przyznały na budowę szkół komitety SFOS i SFBS.

W dalszym ciągu rozwój oświaty, a zatem i budowa dalszych nowych szkół, znajduje się w centrum uwagi Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Jak nas informuje tow. Jan Smykała sekretarz Prezydium PRN, w kilku wsiach w tym powiecie prowadzone są prace budowlane przy wznoszeniu obiektów szkolnych. W trakcie budowy znajduje się szkoła w Budziwoju, Łące, Kąkolówce — Woli, Strazydłu, dobiegają końca prace wykończeniowe w szkole w Raclawówce. Czynnione są starania, aby i te szkoły jeszcze w tym roku oddać do użytku. Pod znakiem zapytania stoi tylko ta sprawa w Budziwoju, gdzie pomoc miejscowego społeczeństwa jest niewystarczająca.

Ogółem w latach 1960/61 powiat rzeszowski uzyskał 53 nowe izby lekcyjne. Znaczącej poprawie uległy warunki nauki. Tym bardziej, że w nowo wznoszonych szkołach utworzone zostały, bogato wyposażone — tu znów można mówić o ofiarności załóg różnych przedsiębiorstw — gabinety fizyczne, chemiczne, biologiczne, pomyślano również o salach artystycznych.

Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, aby młodzież mogła uzyskiwać dobre wyniki w nauce. Warto też, by doświadczenie pow. rzeszowskiego w zakresie budowy szkół — stało się pomocą dla innych.

## ◆ System brygadowy przynosi dobre rezultaty w handlu ◆ „Klient ma zawsze rację”...

Od dłuższego czasu obserwujemy starania — owocne zresztą, podjęte przez Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie, zmierzające do stałej poprawy stylu pracy aparatu handlowego podległego PSS.

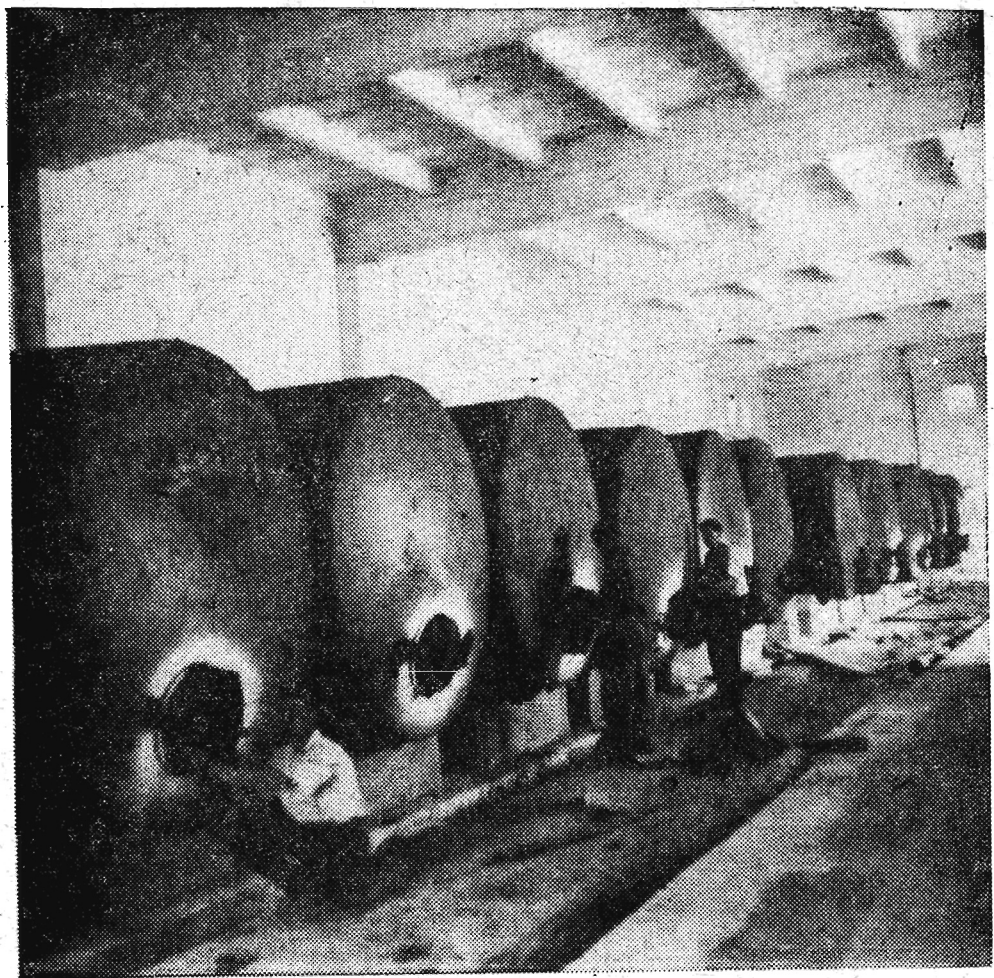
Wiele sklepów unowocześniło, czystość, uprzejmość obsługi jest stałym zjawiskiem w tych sklepach. Ostatnio wzorem innych zarządów w tym pionie, Rzeszowska Spółdziel-

nia wprowadziła zasadę: „Klient ma zawsze rację”. Dzięki tożsamość klientom zwrotu lub wymiany zakupionego towaru w wypadku, gdy okaże się, że jest on złej jakości. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pieczywa, wędlin, wyrobów garmażeryjnych, zakupionych w sklepach PSS. Oddając towar, klient otrzymuje zwrot gotówki lub towar w dobrym gatunku. Na razie uruchomiono dwa punkty reklamacyjne na ulicy Grunwaldzkiej 5 III p. i przy ulicy Przemyskiej 2.

Sądymy, że wprowadzona zasada przyniesie obu stronom korzyści, zakłady PSS zajmujące się produkcją pieczywa, wędlin i innych artykułów spożywczych — muszą zdwoić starania, gdyż... żadne uchybienie nie ujdzie oku — a ściślej mówiąc podniebieniu klientów...

W wielu sklepach PSS wprawiono brygadowy system pracy oparty o specjalny regulamin. Brygady te współpracują ze sobą, usiłują dobrymi wynikami pracy zasłużyć na tytuł brygady socjalistycznej. Duży sukces w tym zakresie odniósł niedawno personel sklepu wzorcowego PSS nr 8 przy ulicy Mickiewicza w Rzeszowie.

Ostatnio zespołowi tego sklepu przyznano tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Jest to pierwszy tego rodzaju tytuł nadany w Rzeszowskim brygadzie pracującej w pionie „Społem”, co bardzo podnosi wartość uzyskanego wyróżnienia. Brygada chce uczcić drugi lot kosmiczny przyjęła imię mjr. H. Titowa. Uroczystość wręczenia proporcji, odznak itp. odbędzie się w najbliższą niedzielę.



## Książka zażeń powinna być podawana klientom na każde żądanie

„Książki „życzeń i zażeń”, które wprowadzono w sklepach i innych placówkach usługowych, miały zabezpieczyć głównie interesy klientów, w oparciu o nie poszczególne zarządy i kierownictwa mogły wpływać na poprawę pracy danych placówek, a także uwzględniać życzenia konsumentów.

Czy książki spełniają swoją rolę? To zależy wyłącznie od stosunku władz, którym dana placówka podlega do krytyki w ogóle i od stopnia zrozumienia roli, jaką ma spełniać handel uspołeczniony.

Sądząc z ostatnich wypadków, można przypuszczać, że do „książki życzeń i zażeń” zaglądną zwierzchnicy dość rzadko, personel bowiem niektórych placówek czyni wszystko, aby książka nie dostała się do rąk klienta, w wypadku, gdy zachodzi przypuszczenie, że uwagi będą krytyczne. Taki wypadek mieliśmy w kawiarni „Adria” a ostatnio w restauracji „Ogrodowa” w parku miejskim, gdzie kelnerka w dniu 10 sierpnia odmówiła wydania wspomnianej książki, tłumacząc ten krok mgliście i zawile...

Ta sprawa powinna być w sposób jasny postawiona przez dyrekcję Rzeszowskich

Zakładów Gastronomicznych. Książkę życzeń i zażeń klient ma otrzymać na każde żądanie. Bez dyskusji...

Wreszcie jakieś jedno „generalne” zarządzenie powinno raz na zawsze uregulować sprawę podawania papierosów w ramach normalnych obowiązków kelnerskich. Jedni podają, drudzy nie — w zależności od... humoru. A z humorem jest podobnie jak z tegoroczną pogodą, więcej burz i deszczów niż słońca.

## Dlaczego...

... basen, czy zbiornik na wodę jak kto woli — przed dworcem PKP w Rzeszowie jest tak bardzo zaniedbany i zaśmiecony?

Doprowadzenie basenu do porządku, uruchomienie istniejącej tam fontanny — przyczyni się do podniesienia estetyki w tym punkcie miasta.

... gdyby tak jeszcze fontannę połączył wieczorem z kolorowymi światłami — dobry efekt murywany.

... dlaczego nowy plac targowy nie jest przed zamiataniem skrapiany?

Tumany kurzu docierają wtedy nawet do pobliskich mieszkań. Można temu zaradzić.

... przedstawiciele Miejskiej Komisji Sanitarnej - Epidemicznej logicznie tak rzadko zaglądną na ulicę Bronisława Czecha na Pobitnie?

A jest tam wiele do zobaczenia. Brud i niechlujstwo trzeba wyplenić.

## Najbrzydszy...

Zgodnie ze starym zwyczajem odbyły się w miejscowości Luserna S. Giovanni wybory „Mister Brutus 1961”, to jest najbrzydszego mężczyzny we Włoszech w 1961 roku. Jury tworzyło grono pięknych dziewcząt i kobiet. W konkursie pierwsze miejsce najbrzydsze o mężczyzny Włoch zdobył 36-letni mieszkaniec Padwy, niejaki Mario Cendario. Po uzyskaniu honorowego dyplomu nagrody „Mister Brutus” oświadczył dziennikarzom: „Wiedziałem udział w konkursie w najwyższej nadziei podniesienia porządku Nie przypuszczałem jednak, że jestem aż tak brzydki!”

Jak już informowaliśmy, w „Alimie” włączane są do produkcji nowe urządzenia, które pozwolą na zwiększenie i polepszenie jakości wytwarzanych tu prefabrykatów owocowo-warzywnych.

Niektóre wyglądają wręcz imponująco. Wystarczy spojrzeć na maleńkie kłoczniki, gdzie specjalistami montują olbrzymie zbiorniki. Zbiorników takich będzie 157, pojemność każdego 15 tys. litrów — w sumie zbiorniki pomieszczą 2,255 tys. litrów różnorodnych moszczy...

Foto: Kopeć

## Piwo „idzie” niczym woda

Wprawdzie w Rzeszowie nie ma piwiarni w całym tego słowa znaczeniu, których prawdziwe zatrudnienie bódaj w pobliskiej Czechowacji — to jednak i tu idzie niczym woda.

Z beczek „wytoczono” ko w ubiegłym półroczu nie wyłącznie z RzZG) litry piwa, 127,950 flaszek pularnego „jasnego”, 7,128 flaszek eksportowego i prawie 10 tysięcy flaszek „porturu” — znalazło się na stołach rzeszowskich piwoszy. Do tego trzeba dodać piwo sprzedawane przez inne placówki handlowe. Ile tego?

...oby tylko szło na zdrowie.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — NSW „Prasa”. Redaguje kolegium: Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: (centrala 2016 2057) redaktor naczelny 4755, zastępca redaktora naczelnego 4818, redakcja nocna 5011, administracja 4650, sportowy 4550, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala Oudzińskiego redakcji: Przemyski, ul. Warszawskiego 15, tel. 2700, Browar, ul. Nowotki 12, tel. 435, Farnebrzes, ul. 1 Maja 11 32, tel. 291, Burza Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 12, tel. 4552.

Zamówienia i prenumeratę przysyłajcie w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i UM Rzeszów nr 3-6-145 PPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50 półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk: Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów

P-1-1314



Porządkują, porządkują, a końca roboty nie widac... Gdyby tak jednak zakasano rękawy i rzetelnie zabrano się do roboty, to wreszcie wszystkie podwórka przy ulicy Obrońców Stalingradu stałyby się miejscem zabaw i wypoczynku. Bo widoczne na zdjęciu urąga wszystkiekmu, co się porządkiem wie...